

Koniec swobody suplementowej?

7 września 2022

Rząd nałoży kaganiec na suplementy diety. Mają być oddzielone w aptekach od leków, będą potężne zmiany w ich reklamach.

Jak informuje portal Wyborcza.biz, Ministerstwo Zdrowia na celownik wzięło suplementy, czyli środki spożywcze, dietetyczne, witaminy, które widzimy przy okienkach aptek. Zmienić się mają ich reklamy. Po pierwsze, pojawić się tam ma komunikat: „Suplement diety jest środkiem spożywczym, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety. Suplement diety nie ma właściwości leczniczych”. Do tego ma dojść informacja, że jeśli ktoś się w miarę zdrowo i normalnie odżywia, to wszystkie witaminy, składniki odżywcze i mineralne ma zapewnione w pokarmie, a suplementacja powinna być stosowana wyłącznie jako uzupełnienie niedoborów diety, czyli w rzadkich przypadkach.

Na ekranach mają się już nie pojawiać lekarze, pielęgniarki, autorytety i eksperci w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Koncerny nie będą mogły pokazywać w nich stetoskopu, aparatu do mierzenia ciśnienia, łóżka, sprzętu do ćwiczeń fizjoterapeutycznych czy wagi, ani wywoływać bezpośrednich skojarzeń z leczeniem.

„Wynika to z tego, że niektóre praktyki stosowane przez przedsiębiorców mogą wprowadzać konsumentów w błąd, co do właściwości suplementów diety i w związku z tym niezbędne jest wprowadzenie zakazu takich praktyk” – tłumaczy Ministerstwo Zdrowia w informacji o przygotowywanej zmianie ustawy o bezpieczeństwie żywności i żywienia.

Zgodnie z wykazem prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów projekt ustawy ma być przyjęty przez rząd w czwartym kwartale tego roku. Czy uda się go przeforsować? Można mieć tu wątpliwości.

NIK już sześć lat temu przekonywała, że rynek suplementów diety wymaga szczególnego nadzoru. Między innymi domagała się zakazu reklamy suplementów diety z wykorzystaniem wizerunku osób ze środowiska medycznego i farmaceutycznego. Bez efektu.

Źródło: NowyObywatel.pl